

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 października 2016 r., wydanym w sprawie z powództwa H. F. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 22.100,00 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 20.000,00 zł od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tejże kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.100,00 zł od dnia 3 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 4.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, jak również nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 915,19 zł tytułem nieuwiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 14 grudnia 2013 r. w P. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzony został pojazd powódki marki P. (...); uczestnicy zdarzenia spisali oświadczenie, w którym jako odpowiedzialnego za to zdarzenie trafnie wskazano kierowcę pojazdu marki R. (...) ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W pojeździe H. F. uszkodzeniu uległy: pokrywa przednia, błotnik przedni, pas przedni (komplet), zderzak przedni, reflektor (komplet), lampa kierunkowskazu przedniego, światła przeciwmgielne przednie, krata wlotu powietrza (komplet), przedni pas bezpieczeństwa z napinaczem, poduszka powietrzna kierowcy z układem sterowania i chłodnica. Ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy samochodu powódki po kolizji z dnia 14 grudnia 2013 r. z wykorzystaniem nowych, oryginalnych części zamiennych wynoszą 31.594,32 zł. Na kwotę kosztów naprawy składają się: robocizna – 1.440,00 zł, koszty dodatkowe - 20,00 zł, koszt prac lakierniczych – 830,00 zł, materiał lakierniczy – 1.156,52 zł i koszt zakupu części zamiennych – 22.449,44 zł; przeciętna stawka rynkowa za robociznogodzinę, dająca możliwość naprawy w zakładzie nieautoryzowanym, ale dysponującym odpowiednią technologią, wynosi 100,00 zł. Wartość przedmiotowego pojazdu na dzień 14 grudnia 2013 r. według stanu sprzed kolizji wynosiła 52.100,00 zł, a jego wartość w stanie uszkodzonym – 37.900,00 zł. Naprawa pojazdu przy zastosowaniu części oryginalnych nie spowoduje wzrostu jego wartości. Powódka sprzedała ten samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 30.000,00 zł. Szkoda została pozwanemu zgłoszona w dniu 20 grudnia 2013 r., a decyzją z dnia 10 lutego 2014 r. pozwany poinformował poszkodowaną o odmowie przyznania i wypłaty świadczenia z uwagi na niewykazanie, iż za powstałe uszkodzenia odpowiedzialność ponosi ubezpieczony.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd meriti uznał powództwo w całości za zasadne. Wobec kwestionowania przez pozwanego zarówno zasady odpowiedzialności, jak i wysokości poniesionej szkody, Sąd, opierając się na treści opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej oraz ruchu drogowego, uznał, iż do zdarzenia z dnia 14 grudnia 2013 r. doszło w okolicznościach wskazywanych przez jego uczestników, a biorąc pod uwagę, że pojazd sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, uznał, że z mocy art. 822 k.c. pozwany, co do zasady, odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce, zaś poszkodowana, zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.), może dochodzić swoich roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Sąd podniósł, że pozwany ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w Kodeksie cywilnym, a zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć koszt przywrócenia stanu poprzedniego – a więc pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.).

Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Rejonowy wskazał, że w wypadku częściowego uszkodzenia samochodu, tj., gdy wysokość kosztów naprawy pojazdu nie przekracza jego wartości, odszkodowanie powinno stanowić równowartość kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, przy czym naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, z uwzględnieniem w szczególności dowodu z opinii biegłego, Sąd przyjął, że cena, jaką uzyskała powódka ze sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym (30.000,00 zł), stanowiła jego rzeczywistą cenę rynkową, którą należy zaliczyć na poczet należnego jej odszkodowania, ponieważ

w sytuacjach, w których zniszczeniu uległa rzecz, a pozostałości po niej prezentują jednak pewną wartość, podlega ona odliczeniu od należnego odszkodowania. W konsekwencji należne H. F. odszkodowanie winno być równe różnicy pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku (kwota 52.100,00 zł) i ceną uzyskaną ze sprzedaży uszkodzonego samochodu (30.000,00 zł), co w efekcie daje kwotę 22.100,00 zł mieszczącą się w zakresie kwoty odpowiadającej uzasadnionym ekonomicznie kosztom naprawy pojazdu. O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej kwoty orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 k.c., zwracając uwagę, że na etapie postępowania likwidacyjnego powódka nie określiła kwotowo swego żądania, a zatem zasadne było zasądzenie odsetek ustawowych od kwot żądanych pozwem i pismem rozszerzającym powództwo dopiero od dni następujących po doręczeniu pozwanemu ich odpisów. Kosztami procesu obciążono stronę pozwaną na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego orzeczenia wywiodła strona pozwana, zaskarżając je w części zasądzonej na rzecz powódki kwotę 7.900,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa i kosztach procesu zasądzonych na rzecz powódki, i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonego odszkodowania o kwotę 7.900,00 zł z odsetkami od tej kwoty i oddalenie powództwa w tym zakresie oraz przez zmianę rozstrzygnięć o kosztach procesu i kosztach sądowych w sposób zgodny z zasadą odpowiedzialności za jego wynik, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono mający istotny wpływ na wynik sprawy – jako prowadzące do uznania ceny uzyskanej przez powódkę ze sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym za wartość rynkową pojazdu w tym stanie, a w konsekwencji do uwzględnienia powództwa w całości i zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania w kwocie wyższej od należnej – naruszenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji pominięcie przy ustalaniu należnego powódcie odszkodowania wskazanej przez biegłego wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym w kwocie 37.900,00 zł przy jednoczesnym przyjęciu stwierdzonej przez tego biegłego wartości rynkowej pojazdu w stanie nieuszkodzonym w kwocie 52.100,00 zł, w sytuacji, gdy obydwie wartości zostały ustalone przez biegłego w sposób prawidłowy i rzetelny, przy zastosowaniu tych samych metod ustalania wartości pojazdów opartych na bazie doświadczeń firmy od lat monitorującej rynek samochodowy, a zatem w sytuacji, gdy brak było uzasadnionych podstaw do różnicowania przez Sąd zasadności poczynionych przez biegłego ustaleń wymagających wiadomości specjalnych i pominięcia wniosków opinii we wskazanym powyżej zakresie;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na przyjęciu słuszności wyjaśnień biegłego co do uznania ceny uzyskanej przez powódkę ze sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym za nieodbiegającą rażąco od ustalonej przez biegłego wartości rynkowej uszkodzonego pojazdu przy jednoczesnym pominięciu istotnych wskazań biegłego co do braku wiedzy na temat działań podjętych przez powódkę w celu zbycia pojazdu i braku możliwości utożsamiania uzyskanej ceny z faktyczną wartością rynkową pojazdu w przypadku jego sprzedaży bez weryfikacji wartości podczas aukcji prowadzonej przez wyspecjalizowane podmioty, w sytuacji, gdy – jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – wartość pojazdu powódki nie była weryfikowana we wskazany wyżej sposób, zaś różnica między ceną uzyskaną przez powódkę, a wartością rynkową ustaloną przez biegłego stanowi ponad 20 %, a zatem w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki jest to różnica znacząca, zaś jej stopień winien skutkować uznaniem, że powódka zbyła pojazd po cenie rażąco zaniżonej;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że złożona przez powódkę umowa sprzedaży pojazdu stanowi dowód na okoliczność wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym, w sytuacji, gdy ten dokument prywatny, wobec niekwestionowania przez pozwaną faktu sprzedaży pojazdu na warunkach

wskazanych w umowie, stanowi jedynie dowód tego, że powódka sprzedała pojazd za określoną cenę, a nadto w sytuacji, gdy ustalenie wartości rynkowej pojazdu wymaga wiadomości specjalnych, zaś cena wskazana w umowie w sposób rażący odbiega od wartości rynkowej pojazdu w stanie uszkodzonym ustalonej przez biegłego sądowego specjalistę z zakresu mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego i pominiętej przez Sąd przy ustalaniu tej okoliczności;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i w konsekwencji uznanie, że powódka podjęła wszelkie niezbędne czynności zmierzające do sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym po jego cenie rynkowej, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego uznania, bowiem nie wynika z niego by powódka podjęła jakiegokolwiek czynności zmierzające do dotarcia do szerszego grona nabywców i wyboru najkorzystniejszej oferty;
- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 228 § 1 k.p.c. poprzez uznanie za wynikające z doświadczenia życiowego okoliczności, że marka P. jest to marka niszowa i nie tak popularna jak samochody osobowe marki V., B., A., O., P., S. czy F., a także że nabywców zainteresowanych kupnem auta tej marki jest na rynku polskim nieporównywalnie mniej niż chętnych na nabycie (nawet w stanie uszkodzonym) samochodów innych marek, a także że dostępność części jest ograniczona i są to części drogie, a w konsekwencji dokonanie przez przyzmat powyższych okoliczności oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie dotyczącym ustalenia ceny rynkowej uszkodzonego pojazdu powódki w sytuacji, gdy wskazane powyżej okoliczności nie wynikają z doświadczenia życiowego przeciętnego człowieka, a tym samym, jako okoliczności niebędące faktami powszechnie znanymi, wymagają przeprowadzenia dowodu celem ich stwierdzenia;

a także naruszenia:

- art. 98 k.p.c. w związku z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanej kosztami procesu w całości;
- art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 1 k.c. i w związku z art. 34 ust. 1 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę majątkową powódki niepozostającą w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 14 grudnia 2013 r., a zatem za szkodę, za którą ubezpieczony posiadacz pojazdu mechanicznego nie ponosi odpowiedzialności.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

W zasadzie całość zarzutów apelacyjnych odnoszących się do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy kwestionuje postawioną przez ten Sąd tezę, że kwotę 30.000,00 zł, za którą powódka sprzedała pojazd w stanie uszkodzonym, można uznać za jego wartość rynkową, a skarżący podjął polemikę z tym twierdzeniem, stojąc na stanowisku, że owa wartość rynkowa samochodu była w rzeczywistości wyższa. Autor apelacji powołuje się w tym zakresie na wnioski opinii biegłego stosownej specjalności, fakt rozbieżności – w jego ocenie rażącej – pomiędzy ceną uzyskaną i wartością rynkową, niewykazanie przez powódkę należytej staranności w poszukiwaniu nabywcy, który zaoferowałby wyższą cenę, przyjęcie przez Sąd – bez skorzystania z wiadomości specjalnych – że samochód

tej marki jest trudniejszy do zbycia i wreszcie ustalenie na podstawie znajdującej się w aktach umowy sprzedaży, że uzyskana cena jest równa wartości rynkowej pojazdu (choć de facto w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd nie wywiódł tego ustalenia z treści umowy, ale z innych przesłanek). Stwierdzić jednak trzeba, że wynik tej polemiki miałby jednak znaczenie dla rozmiaru odpowiedzialności pozwanej tylko wówczas, gdyby na poszkodowanej rzeczywiście spoczywał tak daleko idący obowiązek zmniejszenia rozmiaru uszczerbku majątkowego, jaki odniosła wskutek zdarzenia szkodzącego, że zobowiązana byłaby ona w jego ramach nie tylko do sprzedaży uszkodzonego pojazdu – co bez wątpliwości niejednokrotnie mogłoby prowadzić do zmniejszenia zakresu szkody w porównaniu z kosztami naprawy samochodu – ale ponadto do zbycia go za cenę odpowiadającą jego wartości rynkowej. Żaden jednak przepis prawa takich obowiązków nie nakłada na poszkodowaną, a w szczególności nie można wywodzić ich z treści art. 826 k.c. [art. 16 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.) nie odnosi się do obowiązków osoby poszkodowanej, która nie brała udziału w zdarzeniu objętym ubezpieczeniem]. Bezspornie przyjęto zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że rozmiar szkody doznanej przez posiadacza uszkodzonego pojazdu równy jest kosztom przywrócenia go do stanu poprzedniego, a więc wydatkom, jakie należy poczynić na jego naprawę, i nie ulega wątpliwości, że poszkodowany ma pełną swobodę decyzji co do tego, co następnie uczyni ze swoim samochodem – a więc czy go naprawi, pozostawi w stanie uszkodzonym, czy też sprzeda osobie trzeciej za dowolnie obraną przez siebie cenę. Jeśli właściciel pojazdu, czekając na wypłatę odszkodowania podejmie decyzję o sprzedaży samochodu uszkodzonego, to nie można samym tym faktem uzasadniać wniosku, że nie może on domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, skoro jej nie dokonał, i za miernik ustalenia rozmiaru szkody przyjmować różnicę pomiędzy wartościami rynkowymi pojazdu przed wypadkiem i uszkodzonego (tak już w wyroku SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl.). Bez wątpliwości, jeśli uda mu się pojazd sprzedać za kwotę, która spowoduje, że uszczerbek w jego majątku okaże się ostatecznie mniejszy niż ten, który wiązałby się z kosztami naprawy samochodu, zakres szkody ulegnie redukcji, co wpłynie automatycznie na rozmiar należnego odszkodowania. Prawo nie nakłada jednak na poszkodowanego obowiązku zbycia pojazdu za cenę odpowiadającą jego wartości rynkowej w celu dążenia do zmniejszenia poniesionej szkody (a nawet – jak powiedziano wyżej – nie stawia przeszkód, by poszkodowany nie podjął jakichkolwiek działań w tym kierunku); dodać należy, że gdyby nawet skarżący stał na stanowisku, iż powódka miała obowiązek zmniejszenia zaistniałej szkody poprzez zbycie pojazdu za cenę wyższą od tej, którą uzyskała, to aby zwolnić się z odpowiedzialności za tę część szkody, która była skutkiem odmiennego jej zachowania, byłby zobowiązany, stosownie do art. 826 § 3 k.c., wykazać, że stało się tak wskutek jej winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

W świetle powyższych uwag ustalenie, czy powódka sprzedała swój samochód za cenę odpowiadającą jego wartości rynkowej, nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ z tym ustaleniem nie wiążą się żadne skutki prawne, w szczególności brak jest podstaw, by wywodzić – jak domaga się tego skarżący – że w ten sposób powstała w majątku powódki szkoda niepozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. W rzeczywistości szkodą pozostającą w związku z tym wypadkiem jest wartość kosztów naprawy pojazdu i w takim zakresie winien pokryć ją poszkodowany – jeśli natomiast w ramach swoich uprawnień właścicielki samochodu H. F. zdecydowała się na jego zbycie i dzięki temu uszczerbek w jej majątku – wyrażający się różnicą pomiędzy stanem majątkowym sprzed wypadku i w chwili orzekania – uległ zmniejszeniu, to oczywiście wpływa to na rozmiar należnego odszkodowania, jednak w tym kontekście istotna jest cena, za jaką pojazd sprzedano, a nie kwota, jaką można byłoby uzyskać, gdyby sprzedano go za cenę odpowiadającą jego wartości rynkowej.

W konsekwencji przyjąć trzeba, że bezzasadne są zarzuty naruszenia przepisów proceduralnych odnoszących się do prawidłowości ustaleń faktycznych przeprowadzonych przez Sąd I instancji w ramach postępowania dowodowego, jako że kwestionowana w nich okoliczność nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia Sądu Rejonowego – w części, w jakiej dotyczą one okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy – i bez przeszkód może przyjąć je za własne jako podstawę do rozważań o zastosowaniu do nich przepisów prawa materialnego. Równocześnie jako chybiony należy ocenić zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 822 § 1 k.c., ponieważ myli się skarżący, wywodząc, że szkoda, której wyrównanie stanowi odszkodowanie zasądzone przez Sąd meriti, nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem. Z wypadkiem tym w rzeczywistości ma związek szkoda

polegająca na konieczności poniesienia kosztów naprawy w celu przywrócenia stanu poprzedniego, a więc równa kwocie 31.594,32 zł, natomiast brak podstaw do zasadnego postawienia tezy, że powódka naruszyła swe obowiązki z art. 826 § 1 k.c. w okolicznościach uzasadniających uchylenie się przez ubezpieczyciela od odpowiedzialności za zaistniałą szkodę. Orzeczenie Sądu niższej instancji trzeba uznać za prawidłowe, czego konsekwencją jest też trafność rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, które Sąd oparł na wynikającej z art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. odpowiedzialności za wynik procesu.

Z powyższych przyczyn apelacja zostaje oddalona na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zasądzając od (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz H. F. zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w kwocie 1.200,00 zł ustalonej w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu pierwotnym.